

# Eugeniusz Wojnar

---

## Zabezpieczenie represji ekonomicznej na mieniu sprawcy przestępstwa a pokrycie szkody wyrządzonej przestępstwem

---

Palestra 9/10(94), 63-67

---

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Zabezpieczenie represji ekonomicznej na mieniu sprawcy przestępstwa a pokrycie szkody wyrządzonej przestępstwem<sup>1</sup>

1. Problem skutecznej ochrony prawnokarnej mienia społecznego przed wszelkimi zamachami przestępnymi znajduje się ciągle w centrum uwagi władz, organów powołanych do ścigania przestępstw, sądów i społeczeństwa.

Ustawa styczniowa z 1958 r. o wzmożeniu ochrony mienia społecznego przed szkodami wynikającymi z przestępstwa (Dz. U. Nr 4, poz. 11) zapewnia tę wzmożoną ochronę w dwóch płaszczyznach: 1) przez ustawowe określenie minimum kar pozbawienia wolności, jakie sąd orzekający wymierza sprawcom zaboru mienia społecznego określonej wielkości, przy czym gdy wartość zagarniętego mienia lub wielkość wynikłej z zaboru szkody wynosi przeszło 50 000 zł, to kara nie może być niższa od 5 lat więzienia, a gdy wartość takiego mienia lub wielkość szkody wynosi przeszło 100 000 zł, kara ta nie może być niższa od 8 lat więzienia (art. 1), oraz 2) przez ustanowienie sankcji ekonomicznych, polegających m.in. na obowiązku orzeczenia przepadku majątku sprawcy, który dopuścił się zaboru mienia społecznego wartości przeszło 50 000 zł (art. 2). W tym samym kierunku zmierzają przepisy artykułów trzeciego i następnych tej ustawy, które upoważniają sąd i prokuraturę do zabezpieczenia — już w toku postępowania przygotowawczego — roszczeń odszkodowawczych i kar majątkowych, grożących sprawcom przestępstwa (dalej w skrócie: „roszczeń odszkodowawczych i kar”), na ich mieniu na poczet naprawienia wyrządzonej w mieniu społecznym szkody oraz na poczet kary grzywny i przepadku majątku.

Instytucja zabezpieczania roszczeń odszkodowawczych i kar powołana została po to, by już w toku postępowania przygotowawczego, mianowicie w śledztwie lub w dochodzeniu, zagwarantować wykonanie przyszłych orzeczeń sądowych co do przepadku majątku, kary grzywny i naprawienia szkody spowodowanej w mieniu społecznym. Ma więc ona za zadanie zapewnienie wymiarowi sprawiedliwości sprawnej i efektywnej realizacji w praktyce funkcji ekonomicznej kar majątkowych przez uniemożliwienie sprawcom przestępstwa (ewentualnie także członkom ich rodzin) ukrycia lub zbycia majątku zagrożonego toczącym się postępowaniem karnym.

Do wzmożenia zabezpieczenia w procesie karnym interesów gospodarczych jednostek uspołecznionych przyczynia się także przepis art. 331<sup>1</sup> § 1 k.p.k. stanowiący, że w razie skazania za przestępstwo zagarnięcia mienia społecznego, jeśli nie

<sup>1</sup> Na temat zabezpieczenia roszczeń odszkodowawczych i kar majątkowych na mieniu sprawców zaboru mienia społecznego napisano do tej pory wiele. Mimo to temat ten, jak się wydaje, jest nadal aktualny. Patrz m.in.: S. Paweła: Rola zabezpieczeń w procesie karnym, NP nr 10/63, s. 1059; E. Wengerek: Czynnici komorników sądowych w postępowaniu egzekucyjnym i zabezpieczającym należności mienia społecznego, NP nr 1/63; Z. Dzidowiecki: Wykonanie orzeczeń o przepadku mienia ruchomego w praktyce, Biuletyn GP nr 3/65, s. 39.

wytoczono wcześniej powództwa cywilnego, sąd na pokrycie wyrządzonej szkody zasądza z urzędu na podstawie ujawnionych w sprawie materiałów na rzecz uszkodowanej instytucji państwowej, jednostki gospodarki uspołecznionej lub organizacji społecznej odszkodowanie pieniężne odpowiadające wartości zagarniętego mienia. Jednakże skuteczność takiego orzeczenia, jego efektywność zależna jest m. in. od tego, czy i co zostało zabezpieczone na poczet naprawienia szkody wyrządzonej czynem przestępnym w mieniu społecznym.

Gdy mówimy o zabezpieczeniu roszczeń odszkodowawczych i kar, to trzeba mieć na uwadze, że występują tu dwa rodzaje zabezpieczeń: zabezpieczenie minimalne, które zachodzi przez sam fakt wydania postanowienia przez uprawniony do tego organ, określenia w nim tytułów i wielkości zabezpieczeń, oraz zabezpieczenie realne, które polega na zajęciu konkretnych wartości majątkowych lub praw. To ostatnie osiąga się przeważnie przez tymczasowe zajęcie mienia ruchomego, którego dokonuje milicja obywatelska, przeważnie przy okazji dokonywania rewizji mieszkaniowych, oraz w drodze wykonania postanowień prokuratorskich lub sądowych o zabezpieczeniu mienia; dokonują tego skarbowe urzędy komornicze<sup>2</sup> istniejące przy prezydiach rad narodowych lub organa egzekucji sądowej (komornicy).

Tymczasowe zajęcie mienia dokonane przez MO wyprzedza wydanie przez prokuratora postanowienia o zabezpieczeniu roszczeń odszkodowawczych i kar. Ustawa zobowiązuje jednak prokuratora, który wydaje postanowienie o zabezpieczeniu, do zajęcia wyraźnego stanowiska bądź przez określenie w postanowieniu, że tymczasowe zajęcie utrzymuje w mocy, i przesłanie w związku z tym skarbowemu urzędowi komorniczemu protokołu tymczasowego zajęcia wraz z własnym postanowieniem do wykonania, bądź też przez pominięcie protokołu tymczasowego zajęcia we własnym postanowieniu, wskutek czego tymczasowe zajęcie upada samo przez się.

Jak więc wynika stąd, w kwestię zabezpieczenia roszczeń odszkodowawczych i kar na mieniu sprawców przestępstw angażuje się wiele organów administracyjnych i sądowych. Mimo to efekty ekonomiczne, a więc realizacja w praktyce tego zasadniczego celu, któremu poza zastrzeżeniem kar pozbawienia wolności mają służyć przepisy ustawy styczniowej, nie przedstawiają się korzystnie. Z. Naumowicz w artykule pt. „Fikcja uderzenia po kieszeni”, zamieszczonym w „Prawie i Życiu”<sup>3</sup>, wskazał — opierając się na analizie konkretnych spraw karnych — na to, jak mało realna jest w rzeczywistości instytucja zabezpieczeń na poczet naprawienia szkody w mieniu społecznym spowodowanej przestępstwem popełnionym z chęci zysku (to samo odnosi się także do kar grzywny i przypadku majątku). Tej prawdy nie zmienia okoliczność, że ostatnio notuje się coraz większe zabezpieczenie tych roszczeń na mieniu sprawców.

Na tę niewielką realność składają się w zasadzie dwie przyczyny: po pierwsze — istnieją duże trudności w ujawnieniu i zajęciu konkretnych walorów majątkowych rokujących realność zabezpieczenia, a po drugie — realizacja już do-

<sup>2</sup> Skarbowe urzędy komornicze nie powinny jednak ograniczać się tylko do formalnego zajęcia tego, co już faktycznie zostało zabezpieczone protokołem tymczasowego zajęcia, lecz na mocy art. 16 cyt. ustawy przeprowadzać z urzędu stosowne dochodzenia. Tymczasem urzędy te bardzo często zwracają się do prokuratorów, którzy wydali postanowienia o zabezpieczeniu mienia, o ustalenie i wskazanie im majątku, na którym mieliby dokonać formalnego zajęcia. Dla większego ułatwienia — posługują się w tym względzie odezwą odbitą na powielaczu.

<sup>3</sup> Z. Naumowicz porusza ten sam temat także na łamach „Nowego Prawa” z 1963 r., z. 3.

konanego zabezpieczenia nie przebiega w sposób gwarantujący maksymalną efektywność zabezpieczenia.

Nie ma potrzeby zatajać, że pierwsza ze wskazanych przyczyn wiąże się, po części, z sytuacją majątkową sprawców przestępstwa, po części zaś, z brakiem umiejętności i możliwości wykrywania mienia, które stanowi przedmiot zabezpieczenia. Jeśli pominąć wypadki wielkich afer gospodarczych, w których przedmiotem zaboru jest mienie społeczne wielotysięcznej, a nawet kilkumilionowej wartości i w których sprawcy zainwestowali w sposób trwały skradzione mienie (np. budując wille, kupując samochody, działki itp.), to w przeważającej ilości przeciętnych spraw o zabór mienia społecznego obiektywne warunki majątkowe sprawców przestępstw stoją na przeszkodzie pełnemu urzeczywistnieniu zabezpieczenia.<sup>4</sup>

Przedmiotem zajęcia są najczęściej meble, pralki, radia, lodówki, telewizory, dywany, odzież, kupony materiałów itp. Są to zazwyczaj przedmioty używane, a więc o zmniejszonej wartości. Poza tym zabezpiecza się je najczęściej przez opisanie w protokole zajęcia i pozostawienie w mieszkaniu zobowiązanego do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia przez sąd sprawy karnej. Nie chroni to przed dalszym używaniem tych rzeczy, przed ich niszczeniem i dalszą stopniową utratą wartości. Nawet dostarczenie tych rzeczy do magazynów SUK lub innego organu egzekucyjnego nie może w pełni zapobiec skutkom niszczenia, ze względu bowiem na szczupłość pomieszczeń magazynowych, brak konserwacji i przewlekłość postępowania karnego od chwili zajęcia rzeczy do momentu ich ewentualnego spieniężenia wpływa stosunkowo długi okres, który poważnie wpływa na obniżenie wartości tych rzeczy.<sup>5</sup>

Przeszło siedmioletni okres stosowania przepisów ustawy styczniowej i zdobyte doświadczenie w dziedzinie zabezpieczeń uprawniają do snucia rozważań na temat perspektyw większego niż do tej pory urealnienia sankcji ekonomicznych w stosunku do sprawców zaboru mienia społecznego. Wydaje się, chociażby na podstawie tego, co zostało wyżej powiedziane, że cel sankcji ekonomicznych przewidzianych w przepisach ustawy styczniowej nie został do tej pory w pełni osiągnięty i że w zasadzie brak w tej chwili obiektywnych przesłanek pozwalających rokować poprawę na przyszłość. Wydaje się też, że przyczyna tego stanu rzeczy tkwi także w samej ustawie. Tak np. obecny stan prawny nie zachęca sprawców przestępstw i ich rodzin do dobrowolnego zwrotu zagarniętego mienia chociażby dlatego, że taki zwrot nie może uchylić groźby skazania w pełnym wymiarze kary, a w szczególności nie pozwala zejść poniżej przewidzianych minimów kar: 5 lub 8 lat więzienia, jeśli przedmiotem zaboru było mienie wartości przeszło 50 000 zł lub przeszło 100 000 zł. Nie uchyla też niebezpieczeństwa przepadku majątku sprawcy. Ustawa styczniowa o wzmoczeniu ochrony mienia społecznego w obec-

<sup>4</sup> Nietrudno to sobie wyobrazić na przykładzie, w którym np. konwojent uczestniczący w zaborze mienia społecznego wartości kilkuset tysięcy złotych otrzymuje z podziału drobne kwoty pieniężne, wynoszące w miesiącu plus minus 2 000 zł. Pieniądze te zużywa na bieżące wydatki domowe. W rezultacie więc nie ma u niego takich przedmiotów, na których można by dokonać zabezpieczenia.

<sup>5</sup> Ma temu zapobiec nowelizacja ustawy z dnia 21.I.1958 r. Artykuł XIV przepisów wprowadzających nowy kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 1964 r. Nr 43, poz. 297) wprowadził bowiem uzupełnienie przepisów dotychczasowych o zabezpieczeniu, polegające m. in. na upoważnieniu do sprzedaży, w określonych warunkach, przedmiotów zajętych w toku postępowania zabezpieczającego. Na tej podstawie Ministerstwo Finansów wydało pismo okólne nr. GM 596/65 z dn. 1.II.1965 r. w sprawie występowania do organów prokuratury i sądów z wnioskami o wydanie decyzji o sprzedaży. Generalna Prokuratura zaś wydała w dniu 26.II.1965 r. pismo okólne nr 4/65 w sprawie podejmowania decyzji o sprzedaży przedmiotów zajętych w postępowaniu zabezpieczającym. Cba wspomniane pisma zastrzegają by decyzje o sprzedaży podejmowane były tylko w wyjątkowych wypadkach.

nym jej brzmieniu nie przewiduje bowiem w tej mierze żadnych odstępstw od przyjętych zasad postępowania. A kto wie, czy — gdyby istniała jakaś możliwość odstępstw — zarówno sprawcy, jak i ich bliscy nie czyniliby starań w celu pokrycia szkód w mieniu społecznym spowodowanych czynem przestępnym.

Nie negując potrzeby, wynikającej z określonej sytuacji w dziedzinie przestępczości godzącej w mienie społeczne, wymierzania surowych kar pozbawienia wolności i dotkliwych kar dodatkowych, jakie przewidują przepisy ustawy styczniowej, trzeba stwierdzić, że kara pozbawienia wolności w wymiarze 5 lub 8 lat więzienia jest w sensie obiektywnym karą bardzo surową. Można więc przypuszczać, że gdyby istniała szansa uwolnienia się od tej kary w drodze pokrycia strat spowodowanych czynem przestępnym w mieniu społecznym, to nierzadko korzystano by z tej szansy.

2. Nie można więc nie widzieć, że obecny stan prawny zapewnia właściwie tylko jednorodzący rezultat, mianowicie surową represję karną, że w żadnej mierze nie wpływa na dobrowolny zwrot zagarniętego majątku społecznego lub na pokrycie spowodowanych szkód w tym mieniu. Okoliczność ta nie może być obojętna, a to tym bardziej, że odzyskiwanie w drodze przymusu utraconego mienia nie daje właściwych efektów. W zasadzie odzyskuje się tyle, ile organa MO zdołają uchwycić i tymczasowo zająć w trybie zabezpieczenia. Podejrzany i jego rodzina nie są zachęcani do działania na rzecz restytucji mienia społecznego.

Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że niektórzy sprawcy zaboru mienia społecznego, a szczególnie uczestnicy wielkich afer gospodarczych, dysponują środkami materialnymi pozwalającymi im na zaspokojenie roszczeń Państwa. Wiadomo, że lokują zagrabione mienie lub jego równowartość nie tylko w inwestycje o charakterze trwałym, widocznym, ale także w obcych wartościach, łatwych do ukrycia, co w sposób szczególnie utrudnia ich ujawnienie i zabezpieczenie w drodze aktu przymusu (przykładem mogą tu być chociażby sprawcy nadużyć na szkodę Miejskiego Handlu Mięsem w Warszawie).

• Czy stworzenie jakiegoś odstępstwa od sztywnej dotychczas zasady wyrażonej w przepisach omawianej ustawy oznaczałoby danie możliwości uchylenia się od kary za popełnione przestępstwo? Oczywiście, nie. Sprawca mimo zwrotu zagarniętego mienia lub jego równowartości musiałby ponieść odpowiedzialność, ale ponosiłby ją wówczas na zasadach ogólnych, na mocy przepisów ustawy z dnia 18.VI.1959 r. o odpowiedzialności za przestępstwa przeciw własności uspołecznionej, w której ustawowej zagrożenie karą pozbawienia wolności (poza wypadkiem rabunku mienia społecznego) wynosi od 6 miesięcy do 10 lat. Przepisy tej ustawy dają sądowi orzekającemu pełną swobodę kształtowania wielkości kary, nie krepują określeniem ustawowego wysokiego minimum, tak jak to czyni ustawa styczniowa. Tak więc — teoretycznie biorąc — za zabór mienia społecznego o wartości poniżej 100 000 zł sąd mógłby orzec karę poniżej 5 lat więzienia, a także odstąpić od orzeczenia przepadku majątku sprawcy przestępstwa.

Wprowadzenie takiej zmiany do przepisów ustawy styczniowej oznaczałoby większe ich uelastycznienie<sup>6</sup>. Zmiana taka byłaby chyba także poważnym czynnikiem o charakterze psychologicznym, stwarzałaby świadomość możliwości skorzystania z dobrodziejstwa łagodniejszego potraktowania przy wymiarze kary.

Koncepcji tej można by zarzucić, że może się przyczynić w przyszłości do zachęcenia niektórych osób do dokonywania nadużyć na szkodę mienia społecznego

<sup>6</sup> Analogiczną propozycję wysunął już przed przeszło czterema laty Jerzy Smoleński w artykule pt. „O ustawie styczniowej” („Nowe Prawo” nr 3/61, str. 303—315).

z nastawieniem, że jeśli przestępstwo nie zostanie ujawnione w porę, to sprawca spożytkuje jego efekty w całości, a jeżeli wyjdzie ono na jaw, to zwróci te efekty w naturze lub ich równowartość i w konsekwencji skorzysta z łagodniejszego ukarania.

Trzeba przyznać, że takie obiekcje nie byłyby pozbawione podstaw. Ale trzeba również wziąć pod uwagę, że obecnie — mimo obowiązywania pełnego obostrzenia — sprawcy w dalszym ciągu dokonują poważnych przestępstw godzących w mienie społeczne. Jedni kontynuują swój przestępczy proceder rozpoczęty jeszcze przed wejściem w życie ustawy styczniowej, inni rozpoczynają go już pod jej rządami. A więc i tak podejmują ryzyko.

Warto zauważyć, że przepis art. 8 ustawy czerwcowej o ochronie mienia społecznego przewiduje w razie dobrowolnego pokrycia szkody w mieniu społecznym możliwość zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej w rozmiarze nie przekraczającym 2 lat. Proponowana zmiana przepisów ustawy styczniowej byłaby rozwinięciem, w pewnym sensie, tej myśli i celu, które w węższym zakresie wyraża wspomniany art. 8.

W praktyce okazuje się, że sprawcy przestępstw i ich rodziny często sięgają po tę szansę, jaką stwarza możliwość zawieszenia wykonania kary, chociaż, co trzeba tu z naciskiem podkreślić, naprawienie szkody w mieniu społecznym samo przez się jeszcze nie przesądza o zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności, gdyż jest ono uwarunkowane z jednej strony wymierzeniem kary w granicach nie przekraczających dwóch lat więzienia, a z drugiej strony swobodnym uznaniem sądu wyrokującego w danej sprawie. Mimo to już sama możliwość orzeczenia warunkowego zawieszenia wykonania kary powoduje, że szkody wyrządzone w mieniu społecznym o stosunkowo mniejszych rozmiarach są dobrowolnie pokrywane, a wielkość wpłat z tego tytułu znacznie przekracza wielkość odzyskiwanego w drodze przymusu mienia społecznego. Z. Naumowicz w cytowanym już artykule przytacza w tym względzie ciekawą charakterystykę. Otóż na ustaloną w wyrokach sądowych w badanych sprawach wysokość strat w mieniu społecznym na ogólną sumę 16 144 580 zł z tytułu kar majątkowych i roszczeń odszkodowawczych odzyskano zaledwie 802 543 zł, co stanowi tylko 12,8% ustalonych sądowo strat. Jeśli chodzi o same roszczenia odszkodowawcze, to udało się wyegzekwować z zajętego mienia zaledwie 44 991 zł, co stanowi 0,7% zasądzonych roszczeń, a dobrowolne wpłaty z tego tytułu wynosiły 307 105 zł, czyli 5% zasądzonych odszkodowań. Wprawdzie nie jest to wielka suma, ale w porównaniu z tym, co zostało odzyskane w drodze egzekucji, jest ona mimo wszystko stosunkowa znaczna.

Ustawa styczniowa ma za pomocą surowych kar pozbawienia wolności i sankcji ekonomicznych przyczyniać się do wyrobienia przekonania, że zamachy przestępne na mienie społeczne nie popłacają. Ma też zapewniać odzyskanie maksimum tego, co z mienia społecznego zostało utracone. Te wysokie sankcje karne mają godzić przede wszystkim w tych, którzy czynem przestępnym wyrządzili znaczną szkodę w mieniu społecznym. W razie dobrowolnego pokrycia tej szkody odpadałaby podstawa faktyczna i prawna do stosowania przepisów art. 1 i 2 tej ustawy.

Usprawnienie realizacji zabezpieczeń w drodze usunięcia występujących w praktyce niedociągnięć oraz stworzenie warunków sprzyjających (w większym stopniu niż do tej pory) odzyskiwaniu dobra utraconego, zachęcenie do dobrowolnego pokrywania spowodowanych strat powinno wpłynąć na osiągnięcie większych efektów ekonomicznych kar majątkowych i tym samym na zmniejszenie strat materialnych ponoszonych przez gospodarkę uspołecznioną. A te ostatnie cele są chyba z punktu widzenia interesów gospodarczych i społecznych najważniejsze.